

## ***Wiem, czego chcę dla moich dzieci***

Chcę zapewnić taką edukację, która w przyszłości pozwoli robić im to, czego zapragną, da im podstawy do dalszego, już samodzielnego, rozwoju. Edukacja to nie tylko wiedza, którą wyniosą ze szkoły, ale to też umiejętność współpracy z innymi ludźmi, wiara w siebie, zdolność obrony własnego zdania z szanowaniem poglądów innych. Oprócz tego, oczekuję od szkoły zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa niezbędnego do obdarzenia innych ludzi zaufaniem, bez którego najlepsze nawet wykształcenie na niewiele się przyda.

Szkoła moich dzieci przede wszystkim ma doskonałą kadrę. To ludzie z pasją, którzy nie znaleźli się tutaj przypadkowo. Realizują swoje powołanie, lubią pracować z dziećmi i zapewniają im indywidualne podejście. Zauważają i reagują na ich zróżnicowane potrzeby. W pierwszym etapie edukacji szczególnie ciepło otaczają dzieci opieką i ściśle współpracują z rodzicami.

Wszyscy pracownicy szkoły znają uczniów od pierwszej klasy i nie ma tutaj miejsca na anonimowość. To oznacza, że maluchy nie wymkną się ze szkoły bez czapki i rękawiczek, starsi nie pomyślą nawet o potajemnym zapaleniu papierosa, a prowodyrzy bójek wiedzą, że nie uciekną od odpowiedzialności za swe czyny. Nie ma tu dealerów narkotyków, wyłudzenia pieniędzy, zastraszania młodszych, wulgaryzmów i wyzwisk.

Nie bez znaczenia jest też wyposażenie szkoły, które ułatwia dzieciom przyswojenie wiedzy w jak najbardziej atrakcyjny i zróżnicowany sposób. W każdej klasie znajdują się tablice interaktywne wykorzystywane prawie na każdej lekcji. Są dwie pracownie komputerowe, niedawno oddana do użytku sala gimnastyczna. Kiedy robi się ciepło, dzieci po lekcjach bawią się na bezpiecznym placu zabaw pod okiem opiekunów. Fani piłki nożnej korzystają z boiska ze sztuczną trawą.

Wybór szkoły, w której jestem nauczycielką, był dobrą decyzją.

*Magdalena Kustosz*  
*nauczycielka języka angielskiego*



Na Piwnej pracuję od 1997 roku. Od pierwszych dni mogłam obserwować, z jaką pasją oraz zaangażowaniem pracują moi koledzy, prześcigając się w pomysłach na uatrakcyjnienie zajęć, a także dbając o rozwój każdego ucznia. Przez kolejne lata szkoła piękniała i rozrastała się. Zaczynałam pracę w jednej małej sali gimnastycznej i na piaszczystym boisku. Dzisiaj możemy korzystać z boiska ze sztuczną nawierzchnią, utwardzonego boiska do koszykówki, no i oczywiście last but not least z pięknej hali sportowej. Motorem tego rozwoju są właściciele, których pomysły i solidność sprawiły, że szkoła nie tylko stała się znana na rynku oświatowym ale należy do najlepszych. Udało się im zbudować coś więcej niż nowoczesną placówkę. Wraz z nauczycielami oraz pozostałymi pracownikami stworzyli instytucję, która pozwala dzieciom na doskonały start w przyszłość.

Kiedy moja córka dorosła do wieku szkolnego, wybór był dla mnie oczywisty. Wybieramy dla naszych dzieci to co najlepsze, a "Piwna" to w moim przekonaniu najlepsza szkoła w Poznaniu. Julka jest teraz w piątej klasie i kocha swoją szkołę. Pewnie, że narzeka, kiedy trzeba się przygotować do klasówki z matematyki, czy wkuć kolejne słówka z angielskiego, jednak kiedy opowiada komuś o szkole zawsze widzę w jej oczach dumę. Wie, że nauczyciele są tutaj wymagający, ale jednocześnie potrafią wszystko wytłumaczyć i każdego traktują życzliwie oraz z należyty szacunkiem. Kiedy w przyszłym roku mój młodszy syn wyruszy do szkoły, oczywiście dotrze na Piwną.

*Iwona Głowska*  
*nauczycielka wychowania fizycznego*



Ależ to oczywiste – przecież uczą tu najwspanialszy nauczyciele pod słońcem!!! A tak zupełnie poważnie: uczę w tej szkole od ponad pięciu lat i widzę, czego wymaga się od uczniów, rodziców i nauczycieli, żeby szkoła miała taką renomę, jaką ma. Wiem, że tutaj moje dziecko na pewno otrzyma wspaniałe wykształcenie i szansę na wybór dobrej szkoły w przyszłości. Ale nie to przekonało mnie najbardziej, kiedy wspólnie z mężem podejmowaliśmy decyzję o wyborze szkoły. Trzeba przyznać, że w dzisiejszych czasach szkoła nie tylko wpaja wiedzę, ale również, a może przede wszystkim, wychowuje, a wiem, że tu, na Piwnej, na pewno przykłada się do tego wagę. W tej kwestii mam pełne zaufanie do moich kolegów i koleżanek po fachu, bo wiem, że przyświeca nam jeden cel - chcemy wychować tych „małych ludzi” na mądrych i uczciwych obywateli, którzy potrafią wykorzystać swoją wiedzę i osiągnąć życiowy sukces kierując się właściwymi wartościami. Mam nadzieję, że wspólnie nam się to uda. Póki co, na dwudziestą piątą rocznicę Dwujęzycznej planuję przysłać tu również moją drugą pociechę.:)



*Barbara Bajer*  
*nauczycielka języka angielskiego*